

Od czwartku mamy w mieście nowoczesną halę tenisową.
Granatowe korty pod dachem robią wrażenie!

>>> 3

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 46 (147) 11 grudnia 2015

www.LZG24.pl



Kajetan, posiadacz karty ZGranej Rodziny o numerze 30.000, ma dopiero osiem miesięcy. W jego imieniu, we wtorek, kartę odebrała mama, Barbara Silna.

>>2

WIELKA ORKIESTRA URATOWANA

Powiało grozą, gdy okazało się, że nie ma komu zorganizować miejskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To coś niewyobrażalnego, bo Orkiestra zawsze była w naszym mieście. – Zagramy. Zielona Góra nie może pozostać bez finału – zapowiedział w środę radny Filip Gryko.



- Mamy mało czasu. Tylko do poniedziałku czekamy na wolontariuszy. Zgłaszajcie się! - apelują Filip Gryko i Krzysztof Sikora

Fot: Krzysztof Grabowski

To nietypowa sytuacja, by radni zajmowali się finałem i tworzyli sztab Orkiestry.

- Mamy sytuację mocno awaryjną, radni tylko ratują patową sytuację. Zrobimy wszystko, by wynik styczniowej kwesty orkiestry był przynajmniej na poziomie poprzedniego finału - deklaruje radny Grzegorz Hryniewicz.

Do środy wszystkie znaki sugerowały, że w Zielonej Górze nie będzie finału WOŚP. Szef poprzednich sztabów, Maciej Hajnos złożył rezygnację, tłumacząc się znacznym skomplikowaniem rodzinnej sytuacji. W ostatniej chwili sytuację chcieli ratować nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 14, ale skala organizacyjnych wyzwań szybko prze-

rosła możliwości „czter-nastki”.

Na szczęście, skończyło się na strachu. Na ratunek orkiestrze, broniąc honoru miasta, pośpieszyli radni oraz Zielonogórski Ośrodek Kultury. Patronat nad miejskim finałem WOŚP rozłożył prezydent Janusz Kubicki. Na czele sztabu stanął Filip Gryko. Przed nim i jego współpracownikami wielkie wyzwanie. Podczas poprzedniej WOŚP pracowało w mieście około 300 wolontariuszy, zebrano ponad 100 tys. zł. Teraz ma być tylko 200 wolontariuszy. Na ich zebranie jest tylko kilka dni.

- Do 14 grudnia czekamy na zgłoszenia. Wszyscy chętni powinni zarejestrować się poprzez portal www.wosp.info.pl, będzie potrzebne

dobrej jakości elektroniczne zdjęcie kandydata - informuje radny Paweł Wysocki, który w nowym sztabie odpowiada za współpracę z wolontariuszami.

Pierwsze spotkanie z chętnymi do pracy przy miej-

skim finale WOŚP już dziś, piątek, o godz. 15.00, w siedzibie Centrum Biznesu, przy ul. Boh. Westerplatte 23. Również podczas tego zebrania będzie można przejść przez rejestracyjną procedurę.

- Także niepełnoletni zielonogórzanie mogą zostać wolontariuszami. Trzeba mieć minimum 16 lat oraz pisemną zgodę rodziców - podkreśla F. Gryko.

Za program artystyczny styczniowego finału WOSP odpowiada G. Hryniewicz. Już prowadzi rozmowy z popularnymi wykonawcami scen krajowych. Liczy także na wsparcie Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego, które reprezentuje Janusz Rewers, wielokrotny dyrektor Zielonogór-

skiego Festiwalu Kabaretowego. Finał orkiestry, 10 stycznia, odbędzie się na scenie zamontowanej na deptaku.

Miejski sztab WOŚP tworzą: Filip Gryko, Krzysztof Sikora i Marcin Pabierowski, którzy odpowiadają za szeroko pojętą organizację, Paweł Wysocki odpowiada za współpracę z wolontariuszami, Grzegorz Hryniewicz - szef artystyczny, Jakub Medyński - wsparcie merytoryczne oraz Kajetan Falkowski - współpraca z Młodzieżową Radą Miasta.

Siedzibą sztabu będzie biurowiec przy ul. Niepodległości 13. Kontakt telefoniczny pod numerami: 663-586-572 lub 602-721-872 oraz mailowo: kontakt@wosp.info.pl. (p)m

W ZIELONEJ GÓRZE

W czwartek rusza jarmark!

17 grudnia deptak zapelni się aniołami, bombkami, stroikami... Zapachnie grzańcem i smażonym karpem. Rusza Jarmark Bożonarodzeniowy.

Kramy na deptaku staną w czwartek, 17 grudnia. I wypełnią się świątecznymi cudami. Aż do wtorku, 22 grudnia, w godz. 10.00-17.00, swoje wyroby będą prezentować zielonogórcy artyści i rękodzielnicy, na pewno znajdziemy tu stroiki, anioły, haftowane obrusy i ozdoby na choinkę. - Nie zabraknie również artykułów potrzebnych do przygotowania i wzbogacenia potraw wigilijnych. Będzie można spróbować grzanego wina, dowiedzieć się, jak przygotować trunki - zachęca mieszkańców, do odwiedzenia jarmarku, Zielonogórski Ośrodek Kultury.

Na jarmarku pojawią się uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego, którzy doradzą, jak powinien wyglądać wigilijny stół i jak przyrządzić karpia oraz inne świąteczne potrawy.

Jarmark zwieńczy tradycyjna, miejska wigilia, przy ratuszu, którą zaplanowano na niedzielę, 20 grudnia. W koncercie kolęd i pastorałek zaprezentuje się chór Pohulanka, chór ZOK, Społeczne Ognisko Artystyczne, Zespół Pieśni i Tańca „Maki” z Młodzieżowego Centrum Edukacji i Kultury „Dom Harcerza”. Będziemy wspólnie kolędować z zespołem M2, Studio A, Tonika, zespołami wokalnymi Niepublicznego Przedszkola Językowego „Hakuna Matata”, ze Szkoły Podstawowej nr 21, Zespołu Edukacyjnego nr 3 i From January z Gimnazjum nr 6 oraz z New Message i Studiem Piosenki Erato.

O 15.00, życzenia świąteczne złożą mieszkańcom biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt oraz prezydent miasta Janusz Kubicki. Tuż po życzeniach, harcerze prześlą zielonogórczom świąteczko betlejemskie. Wigilię uświetni Krystyna Giżowska koncertem kolęd.

(dsp)

**Dziś
(piątek, 11 grudnia)
godz. 15.00**

**pierwsze spotkanie
z chętnymi do pracy przy
miejskim finale WOŚP,
w siedzibie Centrum Biznesu,
przy ul. Boh. Westerplatte 23**

W ZIELONEJ GÓRZE

Pomysł z algami zachwycił

„Łącznik” o niezwykłych planach firmy ITEO pisał jako pierwszy, już ponad pół roku temu. Wówczas zapowiedzi prezesa Grzegorza Szulca brzmiały niczym bajka. Teraz projekt zielonogórskiej spółki otrzymał Polską Nagrodę Innowacyjności.

Spółka ITEO kupiła 12 ha na terenie uniwersyteckiego parku naukowo-technologicznego, w Nowym Kisielinie. Powiedzmy od razu, kupiła teren o niskiej przydatności budowlanej, bardzo podmokły. Ale dla szefa ITEO, Grzegorza Szulca, nie miało to większego znaczenia. Postanowił bowiem wybudować w jednym miejscu ekologiczny kompleks, którego głównym celem ma być produkcja prądu z alg.

- Algi to biomasa, którą można wykorzystać jako paliwo w energetyce, ale to również ogromna ilość protein i biooleju. Dla porównania: 1 ha kukurydzy daje od 15 do 17 ton suchej masy. Tymczasem 1 ha alg daje ok. 300 ton suchej masy. Tę biomasę algową wykorzystamy jako wsad do biogazowni. Po przeprowadzeniu fermentacji beztlenowej i

spaleniu biogazu w silnikach gazowych, otrzymamy energię elektryczną i ciepłą - tłumaczył nam G. Szulc.

Skąd się wezmą algi w Nowym Kisielinie?

- Nasze algi będą rosły w specjalnych basenach. Takich zadaszonych zbiorników wybudujemy 28. Ich łączna powierzchnia zajmie prawie 3.800 mkw. Ale wody potrzebować będziemy niewiele. Tyle, żeby zainicjować cały proces i uzupełniać braki - uchylił nam rąbka tajemnicy prezes spółki.

Budowa kompleksu ma się zakończyć do końca przyszłego roku. Pracę doświadczenie w nim od 30 do 40 osób. I choć prace nad inwestycją dopiero trwają, ITEO już może się pochwalić sporym sukcesem.

Kapituła Polskiej Nagrody Innowacyjności, przyznawanej przez Polską Akademię Przedsiębiorczości, wręcz zachwycała się projektem zielonogórskiej spółki, uznając go za wyjątkowy nie tylko w skali Polski, ale wręcz całej Europy. Nikt bowiem nie skupił dotąd w jednym miejscu wszystkich odnawialnych źródeł energii, zamykając je w jednym systemie.

O tegoroczną Polską Nagrodę Innowacyjności zabiegało kilkaset firm i instytucji. (pm)

Kajetan z kartą nr 30.000

To już 30-tysięczna karta ZGranej Rodziny. We wtorek stała się własnością Kajetana. Szczęśliwy posiadacz ma dopiero osiem miesięcy. W jego imieniu kartę odebrała mama, Barbara Silna.

Zielonogórski program rabatowy, znany pod nazwą ZGrana Rodzina i ZGrani Zielonogórzanie 50+, bije kolejne rekordy popularności. W ostatni wtorek kartę z numerem 30.000 wręczyła pani Barbarze, mamie ośmiomiesięcznego Kajetana. Od tego momentu dziadek chłopca, pan Henryk będzie mógł zabierać ukończonego wnuka na basen za symboliczną złotówkę.

Mama Kajetana otrzymała nie tylko kartę dla synka, ale również prezenty od wiceprezident Wiolety Haręźlak: poduszkę wykonaną przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz wyrób ceramiczny wykonany przez uczniów szkoły specjalnej. W osobnej paczce spakowano też komplet basenowy: pampersy, czepki i kółko do pływania.

Od 1 września 2014 r. zielonogórski program rabatowy ZGrana Rodzina objął mieszkańców byłej gminy. Warunków prawie nie ma. Wystarczy być zameldowanym w mieście oraz być



Barbara Silna, mama Kajetana otrzymała nie tylko kartę dla synka, ale również prezenty od wiceprezident Wiolety Haręźlak
Fot. Krzysztof Grabowski

rodzicem przynajmniej jednej, niepełnoletniej pociechy. Od tej reguły jest jeden wyjątek. Pełnoprawnym posiadaczem karty może być także niepełnoletni zielonogórzanin, poniżej 13. roku życia. Ten wyjątek wprowadzono dla posiadaczy kart ZGrani Zielonogórzanie 50+, którzy do swo-

ich kart mają przypisane specjalne bonusy, dedykowane dziadkom.

Przypomnijmy, że w tej chwili z zielonogórską kartą rabatową współpracuje ok. 300 partnerów, którzy oferują blisko 550 produktów i usług.

- W tym roku już 49.529 zielonogórzan, posiadaczy

miejskiej karty ZGrana Rodzina, odwiedziło basen CRS. Średnio 3 tys. osób miesięcznie. Równie chętnie odwiedzają nasz basen seniorzy. Odwiedziło nas w tym roku ponad 30 tys. posiadaczy karty ZGrani Zielonogórzanie 50+ - poinformował nas Robert Jagielowicz, dyrektor CRS. (pm)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Jest okrągłutka, błyszcząca, zwieńczona kokardą i można przejść przez jej wnętrze. A najpiękniej wygląda po zmierzchu, kiedy rozjarza się setkami lampek. Przy pomniku Bachusa stanęło nowe, świąteczne cacko - wielka bombka. - Bachus skarżył się bezustannie, że tak siedzi sam, że mu smutno... To ma teraz towarzyszkę! - przedstawiła nową ozdobę wiceprezident Wioleta Haręźlak, przy okazji uroczystego rozpalania gigantycznej choinki przy ratuszu. Polubiliśmy już kilkunastometrowe drzewko i lodową fontannę na pl. Bohaterów. Czy przyjmujemy też ciepłą wielką bombkę? - Ale suuper! - dzieci z przedszkola nr 3 już ją pokochały!

(dsp)



Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Świąteczne w Mediatece

Święta tuż-tuż! Mediateka Szklana Pułapka w Palmiarni zaprasza w najbliższym czasie na dwa przedświąteczne wydarzenia. Dzisiaj (piątek, 11 grudnia) o 16.30, będzie okazja, by stworzyć własną, niepowtarzalną kartkę okazjonalną. Warsztaty otwarte, dla całych rodzin, dla każdego rozgrzewająca herbatka. Dzień później, w sobotę, 12 grudnia, w mediatece odbędzie się Świąteczny Kiermasz Rękodzieła. W godz. 10.00-14.00 będzie można kupić oryginalne, jedyne w swoim rodzaju i tworzone z pasją dekoracje, zabawki, ozdoby świąteczne, robótki ręczne - wszystkie stworzone przez młodych, lokalnych twórców i rękodzielników. W programie także atrakcje dla dzieci. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jeszcze jeden casting

Mamy dobrą wiadomość dla kandydatek do tytułu Miss Ziemi Lubuskiej i Miss Ziemi Lubuskiej Natomiast 2016! Będzie jeszcze jeden casting - w tę niedzielę, 13 grudnia, w Palmiarni, w godz. 14.00-15.30. - Zapraszamy dziewczęta w wieku od 14 lat do 25 lat włącznie. Prosimy zabrać dowód osobisty lub legitymację szkolną - informuje organizator, Agencja Modelek Princess. Wybrane dziewczyny zaprezentują się podczas gali finałowej. Na zwyciężczynię czekają nagrody, m.in.: 2 tys. zł od organizatora, brelok VIP od klubu X-Demon, trening personalny i voucher na masaż od Synergia Centrum Zdrowia, nagroda od Orsay, sukienka od Salonu Kreacja Zannek. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rajd trasą kolei

To będzie ostatnia w tym roku wyprawa samochodowa z cyklu „Z pociągu już nie zobaczysz”. - W niedzielę, 13 grudnia, znów wyjeżdżamy na trasę kolei zielonogórsko-szprotawskiej. Zbiórka o 9.30, przy pomniku dobosza, na pl. Powstańców Wielkopolskich. Powrót ok. 14.30-15.00, na biesiadę Klubu Miłośników Kolei Szprotawskiej w piwiarni Warena - zapraszają organizatorzy. Niedzielną wyprawę wiedzie przez Wichów i Chotków do Stypułowa, po drodze ruiny stacji Dębiczka, zabytkowe kościoły i folwarki, pałac. Będzie też niespodzianka - archeologiczny rarytas z duchami. Udział bezpłatny, szczegóły pod nr tel. 607 625 979, mail: m.bonislawki@adres.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystawa i spotkanie

Tylko do niedzieli, 13 grudnia, w Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodniczym (ul. Dąbrowskiego 14) można zobaczyć unikalną wystawę „Via Regia”. To wystawa wędrowna, z Muzeum Przyrodniczego w Görlitz, przedstawiająca życie toczące się przy najważniejszym szlaku handlowym dawnej Europy. Centrum czynne jest w dni robocze od 9.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00. W środę, 16 grudnia, o 18.00, Centrum Przyrodnicze zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Duże podróże za pieniądze nieduże”. Bohaterem wieczoru będzie podróżnik Hubert Sagan, który opowie o swoich wyprawach na cztery kontynenty. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Hala tenisowa - można grać

MOSiR od czwartku jest bogatszy o kolejny obiekt sportowy. Do istniejącej już hali lekkoatletycznej dobudowano część dla tenisistów ziemnych. Mieści trzy pełnowymiarowe korty wraz z sanitarnym zapleczem.

W obiekcie o powierzchni 2000 mkw. zmieściły się trzy pełnowymiarowe korty z pełnym zapleczem sanitarnym. Miejsca jest na tyle, że oprócz kortów zmieściły się pełne „wybiegi”, co umożliwia rozgrywanie oficjalnych turniejów. Jeszcze lepsze notowania zbiera sama nawierzchnia.

- Jest z najwyższej półki. Testowali ją już zawodnicy Nafty Zielona Góra i stwierdzili, że jest bardzo dobra. Zresztą, najlepszą rekomendacją niech będzie to, że identyczna używana jest w czasie US Open. Jako treningowa hala może śmiało służyć nawet Agnieszce Radwańskiej - uśmiecha się Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR.

W czwartek, na otwarciu hali tenisowej, oprócz reprezentujących miasto prezydenta Janusza Kubickiego i przewodniczącego rady miasta Adama Urbaniaka, pojawili się także przedstawiciele Polskiego Związku Tenisa Ziemnego. Goście chwalili nową halę, nawią-



Jeszcze chwila na przecięcie wstęgi i zawodnicy będą mogli wypróbować nową halę

zując do nie tak dawnych lat świetności zielonogórskiego tenisa.

- Obiekt został zbudowany z programu budowy hal tenisowych. Na dobry

początek chcemy tu przeprowadzić halowe mistrzostwa seniorów. Te korty są idealnym miejscem do treningów i zgrupowań programu Davis Cup Futu-

re, programu dla młodych i dobrze zapowiadających się zawodników, którzy mogą być następcami naszych tenisistów grających w grupie światowej. Liczę na to, że

ten obiekt pomoże wskrzesić najlepsze czasy zielonogórskiego tenisa - twierdzi Jan Walków, wiceprezes ds. inwestycji Polskiego Związku Tenisowego.

Podczas otwarcia, okazję do gier pokazowych mieli zarówno najmłodszy członek zielonogórskiej Nafty, jak i reprezentanci Polski. Jedni i drudzy wypowiadali się w superlatywach o nowym obiekcie.

- Pochodzę z Zielonej Góry, obecnie studiuję we Wrocławiu, planuję wyjazd na studia do USA. Jeśli chodzi o treningi, to korzystaliśmy do tej pory z hali, w Drzonkowie, ale teraz będzie większa dostępność do krytych kortów. Druga ważna rzecz, baza sportowa, przy Sulechowskiej, stała się teraz wręcz genialna. Takich miejsc w Polsce jest niewiele - mówi Arnold Kokulewski, wywodzący się z Zielonej Góry członek kadry narodowej tenisa ziemnego.

Na halę tenisową od wielu miesięcy czekali zawod-

nicy oraz pasjonaci tenisa z Zielonej Góry.

- Zgłosiło się już wielu mieszkańców miasta, zdążyli zarezerwować godziny. Zawsze można zadzwonić, ponieważ grafik będzie układany na bieżąco i jest szansa, że każdy będzie mógł zagrać do południa lub po 19.00. Większość terminów od 16.00 do 20.00 zarezerwowały już kluby, zgodnie z głównym przeznaczeniem hali - wyjaśnia R. Jagiełowicz, gospodarz obiektu.

Costy za korzystanie z kortów: 40 zł do 15.00, 60 zł od 15.00 do godzin wieczornych. Inwestycja kosztowała 6 mln zł, 2 mln wyłożyło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Konstrukcyjnie część tenisowa została „doklejona” do istniejącej już i gruntownie wyremontowanej hali lekkoatletycznej. Budowa nowego obiektu wystartowała w połowie roku. Przetarg wygrała firma Skanska.

Krzysztof Grabowski



- Na bieżąco pilotowałam budowę i wiem, że użyto tu najlepszych materiałów. Nawierzchnia, spełnia najwyższe profesjonalne normy tenisa ziemnego - mówi Marta Pożniak kierownik działu technicznego MOSiR. - Na upartego zagrać może tutaj i Agnieszka Radwańska - wtóruje jej Robert Jagiełowicz, gospodarz obiektu.



Arnold Kokulewski i Szymon Walków są kolegami ze studiów, a jednocześnie członkami Davis Cup Future. Właśnie wrócili z trzech światowych turniejów. - Hali przy Sulechowskiej niczego nie brakuje, prezentuje poziom światowy - twierdzą sportowcy.

Fot. Krzysztof Grabowski

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

TU TEŻ BYŁ MIKOŁAJ >>>>



Te Mikołaje najlepiej bawią się po zmroku, przy ostrych, rockowych rytmach. Gimnazjaliści z „szóstki” i ich goście świętowali Mikołajkową Noc Otwartych Drzwi. Odważni zajrzeli do szalonego prosektorium i sali straszdeł...
Fot. Archiwum Gimnazjum nr 6



W pięknej scenerii skansenu w Ochli, dzieci z 1c i 1d Szkoły Podstawowej nr 11, poznały... prawdziwego świętego Mikołaja, biskupa Miry. Początkowo zdziwienie – a gdzie czerwony kubrak? – ustąpiło zrozumieniu. Bo najważniejsze to czynić dobro!
Fot. Krzysztof Grabowski

Mikołaje chodzą po mieście

A jednak! Są! Pojawiły się tu i tam. Czasem osobiście, czasem wysłały w zastępstwie pomocnika. Cel był jeden – sprawić radość najmłodszym mieszkańcom. I co? Spójrzcie na te roześmiane buzie. Udało się, Mikołaje!

- Ale musicie patrzeć w drugą stronę, tam, na tego pana z aparatem, nie na mnie... - śmiał się w głos prezydent Janusz Kubicki. Sam miał problem z pozowaniem do pamiątkowego zdjęcia z uczniami Szkoły Podstawowej nr 18. Wianuszek dzieci z klasy 2g otoczył go tak szczerlnie, że nie mógł się ruszyć. Nic dziwnego, trzeba się przyjrzeć dokładnie, bo prezydent w czerwonej czapce na głowie to niecodzienny widok. Ale okazja do takich przebieżanek wyjątkowa - mikołajkowe spotkanie w ratuszu. Goście specjaliści - drugoklasiści z „osiemnastki”. Wszyscy w czerwonych czapczkach z pomponami. Same żywe srebra!

Krzesała w sali sesyjnej ratusza zapełniły się błyskawicznie. Madzia od razu zasiadła po prawicy prezydenta i to ona nadawała kierunek obradom, zadając mnóstwo pytań. - A co to za obrazek tam wisi? Kto go zrobił? - chciała wiedzieć. Pamiątek z wizyt najmłodszych mieszkańców w ra-



Czerwona nakrycie głowy w tym dniu obowiązkowe! Okazja wyjątkowa - mikołajkowe spotkanie z prezydentem Januszem Kubickim, w ratuszu. Goście specjaliści - 2g z SP 18!
Fot. Krzysztof Grabowski

tuszu jest wiele i trudno spamiętać pochodzenie wszystkich darów. Oj, dużo szczęścia miał prezydent, bo wspomniany widoczek był podpisany. Przygotowały go dzieci z przedszkola nr 38!

Goście z „osiemnastki” też mieli dla J. Kubickiego prezencik - własnoręcznie zrobioną kartkę świąteczną i coś słodkiego. Ale to na

koniec, najpierw prezydent musiał wywiązać się z roli przewodnika po ratuszu. Tłumaczył uczniom, m.in., czym zajmują się radni miasta i jego wódatar: - Widzicie przed chwilą na filmie najładniejsze, najciekawsze miejsca w naszym mieście. Żeby powstały, ktoś musiał o tym zdecydować. I zrobili to radni z prezydentem,

właśnie tu, na tej sali. I możecie teraz odwiedzać planetarium, CRS... Co jeszcze mogłoby w Zielonej Górze powstać, macie jakieś marzenia, pomysły?

Las rąk uniósł się do góry.
- Ścieżki rowerowe!
- Nowe planetarium!
- Wesole miasteczko!
- Stadion piłkarski!
- Auta latające!

To tylko niektóre pozycje z listy życzeń. Prezydent na część postulatów miał odpowiedź, część sprytnie przerzucił na radnych, których uczniowie spotkali w dalszej części wycieczki. - O, proszę, akurat dziś zbierają się komisje rady. Ten pan, najwyższy z nas wszystkich, w takim łańcuchu jak ja, to bardzo ważna osoba w mieście, przewodniczący rady, Adam Urbaniak. Możecie powiedzieć mu o swoich życzeniach! - wskazywał J. Kubicki.

- Chcemy stadion dla piłkarzy! - upierał się drugoklasista, Hubert, wtórowała mu reszta chłopców. Radni byli za!

W gabinecie prezydenta, pod choinką, czekały na gości paczuski ze słodkościami i niespodziankami. Kiedy buzie były już pełne czekolady, można było wędrować dalej. Uczniowie odwiedzili jeszcze salę ślubów, każdy chciał przymierzyć łańcuch kierownika Urzędu Stanu Cywilnego,

Tomasza Brzózki. Wyszuchali też opowieści kronikarki miasta, Ewy Dumy, i mogli przekonać się, szczególnie chłopcy, ile ważą pięknie oprawione, opaste tomy kroniki Zielonej Góry. - Eeee! Leciutki! - mówili mali siłacze.

W tym miejscu pani kronikarza przejęła obowiązki prezydenta i to ona dalej oprowadzała uczniów: dzieci przywitały się z mieszkającymi przy ratuszu Bachusikami, zajrzały do Centrum Informacji Turystycznej, odwiedziły też biuro programu ZGranej Rodziny.

- Dziękuję wam za wizytę, ja już muszę wracać do pracy, do radnych - przeproszał prezydent, zaglądając ukradkiem do torebki z prezentem od dzieci.

- Ja i koleżanka chcemy jeszcze od pana autograf. W notesiku. Możemy w notesiku? Dziękujemy! - to Magda pożegnała się ze „swoim” mikołajkowym przewodnikiem po ratuszu.

Daria Śliwińska-Pawlak



Na co dzień - nauczyciele szkoły podstawowej w Starym Kisielinie, od święta - Mikołaj i zastęp uroczych Elfów, w przedstawieniu dla uczniów. Śmiechu co nie miara! I masa wzruszeń podczas wspólnego śpiewania świątecznych piosenek.
Fot. Archiwum SP w Starym Kisielinie



Ten Mikołaj różni się od pozostałych... kolorem kubraka. Bo to niebieski Polikołaj, towarzyszący policjantom drogówki w akcji na miejskich ulicach. I jak co roku, tak i teraz, wręczał kierowcom prezenty lub różgi.
Fot. Komenda Miejska Policji

KWIACIARNIA RENEE
DZIAŁKOWA 2AŚWIĄTECZNY WIANEK NA DRZWI
O WARTOŚCI 60 ZŁ
W **SPECJALNEJ CENIE 49 ZŁ****KAWIARNIA MOCCA**
UL. AGRESTOWA 5/11
UL. RZEŹNICZAKA 67**10%** RABAT NA KEKSY**KSIĘGARNIA VIRTUS**
AL. WOJSKA POLSKIEGO 9
UL. KUPIECKA 63**20%** RABAT NA KSIĄŻKI
WYKLUCZAJĄC PODRĘCZNIKI**E.LECLERC**
UL. WYSZYŃSKIEGO 18**15%** RABAT NA AGD**SKLEP Z ZABAWKAMI GACUŚ**
UL. ENERGETYKÓW 2A
PASAŻ TESCO EXTRAGRA TREFL CHICKEN BONANZA
W **SPECJALNEJ CENIE 59 ZŁ**
ZAMIAST 89 ZŁ**15%** RABAT NA KOLEJKI I TORY**KSIĘGARNIA ZIELONE WZGÓRZA**
UL. BOH. WESTERPLATTE 16**10%** RABAT NA GRE BRAIN BOXY
(CENA PO RABACIE 62,95 ZŁ)**10%** RABAT NA GRY
Z WYDAWNICTWA G3**DECOPLASTYK**
UL. JEDNOŚCI 33**20%** RABAT NA GRY I PUZZLE
15% RABAT NA ZABAWKI
I ZESTAWY KREATYWNE**FLORA**
UL. FABRYCZNA 6**15%** RABAT NA STOJAKI
POD CHOINKI ŚWIĄTECZNE
10% RABAT NA CHOINKI
ŚWIĄTECZNE W DONICZKACH**EKOGANIK MARKET EKOLOGICZNY**
UL. SIENKIEWICZA 31APACZKI PREZENTOWE
W **SPECJALNEJ CENIE****SKLEP MANHATTAN**
UL. BUDZISZYŃSKA**15%** RABAT NA CAŁY ASORTYMENT**OROBELLO**
UL. KASPROWICZA 2, METEOR**20%** RABAT NA SREBRO
10% RABAT NA ŻŁOTO**EVEREST FITNESS**
UL. WROCŁAWSKA 17**20%** RABAT NA WSZYSTKIE KARNETY
ZGRANI 50+
ZIELONOGÓRZANIE


Ważne od 26 listopada do 24 grudnia 2015

SZCZEGÓŁY NA:

WWW.ZGRANARODZINA.PLWWW.ZGRANI50.PL**SKLEP ODZIEŻOWY GIEŁDA**
UL. KUPIECKA 76**10%** RABAT NA CAŁY ASORTYMENT**IMBRYK (BIBLIOTEKA NORWID)**
AL. WOJSKA POLSKIEGO 9PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI 20 SZT.
BARSZCZ Z USZKAMI 25 SZT/ 1 LITR
KROKIETY 6 SZT.
MAKOWIEC/ STRUCLA
CENA ZESTAWU 55 ZŁ ZAMIAST 70 ZŁ**CENTRUM KWIATOWE**
UL. KRAKUSA 10**10%** RABAT NA GWIAZDY BETLEJEMSKIE**GARDENION**
UL. DWORCOWA 37**50%** RABAT NA WYBRANE ARTYKUŁY
BOŻONARODZENIOWE**WWW.TWOJPASAZ.PL****LAMPKI ZA 1 GROSZ**
PRZY ZAKUPIE PRODUKTÓW
ŚWIĄTECZNYCH ZA MINIMUM 50 ZŁ**ALLEGRA, TRAF, WWW.EOBUWIE.PL**
UL. BOH. WESTERPLATTE 24
UL. PIENIĘŻNEGO 23
AL. WOJSKA POLSKIEGO 3/2**13%** RABAT NA ZAKUP PRODUKTÓW
NIEPRZECENIONYCH O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI
RÓWNEJ LUB WIĘKSZEJ 329 ZŁ**TOBI**
UL. PRZYLEŚNA 1**30%** RABAT NA KŁOCKI CHICCO
I WSZYSTKIE PLUSZAKI**TCHIBO**
UL. WROCŁAWSKA 17, FOCUS MALL**10%** RABAT NA CAŁY ASORTYMENT**TAJNIKI NATURY**
UL. DRZEWNA 32**20%** RABAT NA PRODUKTY CALIVITA**TIME TREND**
UL. WROCŁAWSKA 17, FOCUS MALL**15%** RABAT NA CAŁY ASORTYMENT**GLG FIRANY**
UL. POD TOPOLAMI 4
UL. PRYM. WYSZYŃSKIEGO 30A
UL. OWOCOWA 2**15%** RABAT NA WSZYSTKIE OBRUSY**SKLEP ODZIEŻOWY FARFALLA**
UL. KASPROWICZA 2, METEOR**10%** RABAT NA CAŁY ASORTYMENT**SKLEP Z ODZIEŻĄ DZIECIĘCĄ KIDDO**
UL. KASPROWICZA 2, METEOR**15%** RABAT NA SUKIENKI
I SPODNIE TYPU BAGGY**DOMET**
UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 1**15%** RABAT NA WSZYSTKIE OBRUSY

Radni fundują stypendia

- Pomysł przyznawania dodatkowych stypendiów naukowych narodził się w klubie Zielona Razem. Od tego roku zaczęliśmy dodatkowo przyznawać nagrody dla najciekawszych kół naukowych – mówi jeden z inicjatorów akcji, Andrzej Brachmański.

Równe 100 tys. złotych, dokładnie tyle wynosi coroczna pula, jaką radni z klubu Zielona Razem przeznaczają na stypendia dla studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Warunkiem otrzymania pieniędzy jest stałe zameldowanie studenta w Zielonej Górze.

- Naszym celem jest powstrzymać ucieczkę młodych i zdolnych zielonogórczyków. Mamy nadzieję, że zainicjowane przez nas stypendia zwiększą skłonność do studiowania na UZ - tłumaczyli nam pozostali pomysłodawcy stypendiów, Andrzej Bocheński i Filip Gryko, obaj z klubu Zielona Razem.

W poniedziałek, w sali posiedzeń senatu UZ, studentom z 11 kierunków studiów, inicjatorzy akcji oraz prorektor ds. studenckich, prof. Wojciech Strzyżewski, wręczyli potwierdzenia przyznania jednorazowych stypendiów w wysokości 3 tys. zł.

Nagrodzono 25 studentów z różnych kierunków, m.in. architektura wnętrz, budownictwo, edukacja artystycz-



W poniedziałek studenci dostali potwierdzenia przyznania jednorazowych stypendiów, pieniądze trafią bezpośrednio na ich bankowe konta
Fot. Krzysztof Grabowski

na, ekonomia, pielęgniarstwo czy fizyka techniczna.

- W tym roku poszerzyliśmy listę kandydatów o studentów kierunku muzycznego, bo to jeden z najlepszych kierunków tego typu w Polsce - tłumaczył nam A. Brachmański.

Aby otrzymać stypendium ufundowane przez radnych klubu Zielona Razem, nie wystarczy być stałym mieszkańcem Zielonej Góry. Trzeba jeszcze było przedstawić dorobek naukowy, np. kopie dyplomów, oraz osiągnąć wysoką

średnią ocen. O przyznaniu stypendiów nie decydowali radni, tylko międzywydziałowa komisja stypendialna. I to ona podejmowała ostateczne decyzje. W identyczny sposób zostały nagrodzone niektóre uniwersyteckie koła nauko-

we. Na tego typu nagrody przeznaczono 25 tys. zł. Przykładowo, koło naukowe BIOMEDUZ otrzymało nagrodę w wysokości 2.700 zł za „Oznaczenie czynnika martwicy nowotworów przy użyciu mikrowagi kwarcowej”. Łącznie radni uhonorowali 11 kół naukowych. Najmniejsza nagroda wyniosła 350 zł (koło Germanika), najwyższa 5 tys. zł - dla Akademickiego Związku Motorowego.

Prof. Wojciech Strzyżewski podziękował pomysłodawcom dodatkowych stypendiów, oraz zwrócił uwagę na rosnący poziom zgłaszanych do oceny projektów, tak indywidualnych, jak i zbiorowych.

- Z dumą chcę podkreślić, że mieliśmy w tym roku sporo problemów z wytypowaniem laureatów, tak dużo dostaliśmy naprawdę dobrych projektów. Być może w kolejnych latach trzeba będzie zaostriść kryteria przyznawania tych stypendiów - podsumował prof. Strzyżewski.

Stypendia indywidualne trafią bezpośrednio na ban-

kowe konta studentów. Na co zostaną przeznaczone?

- Będę mogła opłacić koszty mojej specjalizacji zawodowej, w kierunku geriatry, no i będę mogła pomóc mojemu synowi, Oskarowi, też studentowi UZ - skrupulatnie wyliczyła nam Iwona Pasek, studentka III semestru pielęgniarstwa.

Na pomoc studiującym dzieciom, córce Annie i synowi Zbigniewowi, trafią pieniądze otrzymane przez Joannę Gabrysiak, również słuchaczkę III semestru pielęgniarstwa. Studentki budownictwa, Monika Łyszczak i Patryk Szatkowski, mają inne plany. Pani Monika wszystkie otrzymane pieniądze chce odłożyć na tzw. czarną godzinę. Pan Patryk kupi nowy komputer, stary wysiadł mu podczas pisania ostatniej pracy naukowej.

- Chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji stypendialnej, dzięki ich ciężkiej pracy możemy dziś okłaskiwać laureatów stypendiów i nagród zbiorowych - gratulował na koniec uroczystości A. Brachmański. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dla kogo Wawrzyny?

- Rusza regionalny konkurs na najlepszą książkę literacką roku „Wawrzyn Lubuski” - zapowiada Anna Polus, wicedyrektorka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

To już będzie 22. literacki „Wawrzyn Lubuski”. O tę prestiżową nagrodę, za rok 2015, walczyło aż 50 wydawnictw. Ile publikacji zostanie zgłoszonych do Wawrzyna'2016?

- Termin składania szczegółowych propozycji minie 22 stycznia. Zgłaszającym może być każdy: czytelnik,

związki twórcze, instytucje czy stowarzyszenia - tłumaczyła dziennikarce Anna Polus.

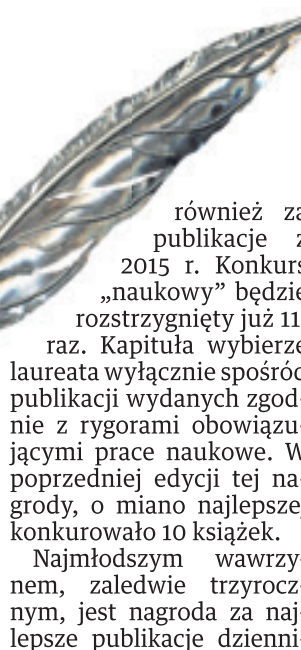
Warunki są trzy. Po pierwsze, publikacja musi dotyczyć regionu lubuskiego. Po drugie, rokiem publikacji książki może być wyłącznie 2015. Po trzecie, zgłaszający musi dostarczyć do siedziby organizatorów konkursu trzy egzemplarze rekomendowanego tytułu.

- Mamy jeszcze dodatkowy warunek, trzeba będzie wypełnić, np. internetowo, formularz deklaracji - uzupełniła pani dyrektor.

Kto zostanie uhonorowany Wawrzynem'2016, zobaczymy 25 lutego podczas uroczystej gali. Na zwycięzcę czekać będzie statuetka

srebrnego pióra oraz nagroda finansowa. Organizatorzy zapowiadają, że laureat dostanie minimum 4 tys. zł. Kwota ta może się znacząco zwiększyć, jeśli dopiszą sponsorzy.

Również do 22 stycznia można zgłaszać autorów książek naukowych pretendujących do naukowej nagrody „Wawrzyn Lubuski”,



również za publikacje z 2015 r. Konkurs „naukowy” będzie rozstrzygnięty już 11. raz. Kapituła wybierze laureata wyłącznie spośród publikacji wydanych zgodnie z rygorami obowiązującymi prace naukowe. W poprzedniej edycji tej nagrody, o miano najlepszej konkurowało 10 książek.

Najmłodszym wawrzynem, zaledwie trzyrocznym, jest nagroda za najlepsze publikacje dzienni-

karskie. Do drugiej edycji tego konkursu zgłoszono tylko 16 autorów-dziennikarzy. Organizatorzy liczą, że tym razem będzie znacznie więcej zgłoszeń.

Wawrzyny literackie, naukowe i dziennikarskie, to konkursy organizowane przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze oraz jej odpowiedniczkę w Gorzowie Wlkp. Sponsorami nagród są m.in. prezydent Janusz Kubicki, marszałek Elżbieta Anna Polak oraz rektorzy lubuskich szkół wyższych i Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Szczegóły konkursu, jego regulamin i zasady, na www.wimbp.zgora.pl.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rozmowy o nierównościach

Dwa dni, 3 i 4 grudnia, trwała międzynarodowa konferencja pt. „Nierówności społeczne a rozwój gospodarczy” zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Uniwersytet Zielonogórski.

Oprócz naukowców z Polski, Ukrainy i Rosji wzięło w niej udział 30 lubuskich licealistów - uczestników Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Konferencję wsparli: prezydent Janusz Kubicki oraz główny sponsor - KGHM Polska Miedz.

(jg)

RECENZJA>>>

Uciezki z teatru marionetek

Dorota Stalińska, Ewa Szykułska, Adrianna Biedrzyńska, Zbigniew Zamachowski to tylko pierwsze z brzegu nazwiska z gwiazdorskiej obsady fabularnego debiutu zielonogórczanki Marzeny Więcek, pt. „Kolekcja sukienek”.

Moja próżność kinomana została mile polectana. „Kolekcję sukienek” prawie w całości nakręcono w zielonogórskich plenerach. Ciekawy scenariusz i równie dobra reżyseria to dzieło naszej krajanki, skutecznie dowodzące, że nie trzeba mieszkać

w stolicy, by odnieść artystyczny sukces. Do tego mamy jeszcze brawurowy popis aktorskich gwiazd pierwszej wielkości. I cóż chcieć więcej? Nic, tylko usiąść wygodnie w kinowym fotelu i zanurzyć się na ponad godzinę w świecie wykreowanym przez Marzenę Więcek.

O czym jest ten film? O kobietach. O ich marzeniach, fobiach, rozczarowaniach i bolesnych kolizjach z życiem. Kto kocha kobiety, kto każdego dnia zachwyca się ich wrażliwością, inteligencją i pięknem, ten obowiązkowo powinien obejrzeć ten film. Dane mu będzie zajrzeć pod odświętną maskę, z jaką większość kobiet wędruje przez życie.

Autorka filmu, kobieta przecież, nie proponuje dydaktycznych opowiadań o zmaganiach kobiet w

świecie zdominowanym przez mężczyzn. Nic z tych rzeczy, feministki będą zawiedzione. „Kolekcja sukienek” to nawet nie rozdrapywanie ran na wzór telewizyjnych programów, typu „Na każdy temat”, które zamiast przybliżyć do prawdy, tylko symulują szczerść i otwartość.

Marzenie Więcek udało się znacznie trudniejsza sztuka. Wykorzystując prostą formę wywiadu, uchwyciła szczególny moment, na ogół głęboko skrywane za dziesięcioma bramami i kotarami, w którym każda kobieta, każdy człowiek, musi przestać grać wyuczoną rolę, aby odpowiedzieć na jedno brutalne pytanie - czym jest moje życie?

Bohaterki „Kolekcji sukienek”, przepytywane przez skromnego ankietera, co sądzą o swym życiu,

najpierw się puszą, instynktownie przyjmując pozy, o których sądzą, że najlepiej zaświadczą o ich życiowym sukcesie. Falszywy spektakl nie trwa jednak długo, panie zaczynają opowiadać bardziej szczerze, nieuchronnie zmierzając do bolesnej spowiedzi. Oj, można się nasłuchać. O ukrytym alkoholizmie kobiet. O nieudanych związkach emocjonalnych, o niechęci do mechanicznego odgrywania małżeńskiego rytuału. I wreszcie, co chyba najboleśniejsze - o pustce i nieważności własnego losu. Co ciekawe, żadna bohaterka filmu nie wspomina o Bogu. Metafizyczne napięcie jest im obce lub niedostępne. Nawet chora na raka pani profesor, świetnie zagrana przez Dorotę Stalińską, bardziej się martwi o uniwersytecką karierę niż o własną duszę. Czy zatem jest to film

o pustce towarzyszącej kobietom z polskiej klasy średniej? To chyba zbyt daleko idące uproszczenie. „Kolekcja sukienek” to także psychologiczne studium przemiany życiowych manekinów w świadome własnych ograniczeń kobiety.

Przemiana to pierwszy krok do wyzwolenia, przynajmniej z ciasnej formy narzuconej przez tradycję, rodzinny dom lub społeczne otoczenie. I choć dzieło Marzeny Więcek nie ma optymistycznego zakończenia, bo filmowy ankieter, grany przez Zbigniewa Zamachowskiego, okazał się być oszustem, to jednak „Kolekcję sukienek” odbieram optymistycznie, jako odkrycie, że ucieczka z teatru marionetek jest czasami możliwa.

To mądry i piękny film.

Piotr Maksymczak

„Kolekcja sukienek”, scenariusz: Marzena Więcek i Jacek Kasprzycki, reżyseria: Marzena Więcek. Muzyka: Michał Szablowski, zdjęcia: Łukasz Dębski. Produkcja: Akademia Twórczych Poszukiwań. Zielonogórski pokaz przedpremierowy odbył się 23 listopada, w Cinema City.

Już robi się gwiazdkowo...

Spragnieni bożonarodzeniowej atmosfery, polujący na oryginalne upominki i smaki, powinni zajrzeć w tę sobotę do Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze. - Możemy już teraz poczuć magię świąt a przy okazji rodzinie spędzić czas – zaprasza marszałek Elżbieta Anna Polak.

Przepis na udaną sobotę, pełną bożonarodzeniowego klimatu? Trzeba połączyć świąteczny nastrój, tradycyjne smaki, winną historię regionu i szczytę nowoczesności - wszystko to czeka podczas „Nie(winnego) gwiazdkowania”, 12 grudnia, w Lubuskim Centrum Winiarstwa, w Zaborze, przy ul. Winiarskiej 1, od 12.00 do 16.00.

Organizatorzy gwarantują nie tylko wspaniałą, (nie) winną zabawę dla całych rodzin, ale także możliwość zakupu oryginalnych upominków pod choinkę oraz wspaniałych produktów regionalnych, takich jak sery, miody, wędliny, wino i inne smakołyki.

Chętnych, by wyruszyć w „winną” podróż, po Lubuskim Centrum Winiarstwa oprowadzi przewodnik, który opowiadać będzie m.in. o odradzaniu tradycji winiarskich w Lubuskiem oraz o technice produkcji „napoju bogów”. - To także część naszego regionalnego dziedzictwa kulturowego - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak. - Stąd pomysł zorganizowania bożonarodzeniowego jarmarku właśnie w Lubuskim Centrum



Na świątecznych lubuskich stołach nie może zabraknąć zdrowych i naturalnych produktów od sprawdzonych, regionalnych producentów. Takie smakołyki z pewnością znajdziemy w sobotę, w Zaborze.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

Winiarstwa. To dzięki tradycji co roku ubieramy wspólnie choinkę i zasiadamy przy wigilijnym stole, więc warto też poznać historię i obyczaje Ziemi Lubuskiej, która od XIII w. związana jest z winiarstwem.

Któż z nas nie pamięta samodzielnie wykonywanych ozdób na choinkę? Niejednemu pewnie zakręci się łezka w oku, gdy jego pociechy przygotowują w sobotę dekoracje świąteczne. Wyłącznie z naturalnych ma-

teriałów! Lubuska artystka Sylwia Gromacka-Staśko pokaże jak ozdobić choinki m.in. słomianymi gwiazdami oraz zawieszkami z masy solnej i papieru.

Małych i dużych gości Biały Tulipan Rękodzieło

zaprasza także na bezpłatne warsztaty zdobienia bożonarodzeniowych pierników. Ten słodki symbol świąteczny wypiekany będzie z prawdziwego ciasta, przygotowanego zgodnie z tradycją rodzinną przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Pierniki zdobione będą lukrem i kolorowymi posypkami, a okraszone zostaną garścią ludowych opowieści o pierniku.

Autorska pracownia rękodzielnicza „Spod Hebelka” pokaże cudenka z drewna, które będzie można udekorować i zakupić, by wyjątkowo upiększyć świąteczny stół.

Nie tylko korzenny aromat pierników będzie kusić tego dnia! Na świątecznych lubuskich stołach nie może przecież zabraknąć zdrowych i naturalnych produktów od sprawdzonych, regionalnych producentów. Zakupić będzie można m.in. bezkonkurencyjne Lody Babci Mani. Do wypieków idealnie nada się swoje masło, a na przystawkę sery produkowane od zwierząt z własnej hodowli. Amatorzy większych wędlin również znajdą coś dla podniebienia w postaci

różnego rodzaju wyrobów masarskich przygotowywanych z pasją na tradycyjnych recepturach.

Ponieważ jarmark odbywa się na Lubuskim Szlaku Wina i Miodu, podczas „gwiazdkowania” nie może zabraknąć miodów i wyrobów pszczelarskich, a lubuscy winiarze, m.in. z winnic: Miłosz, Julia i Saint Vincent, pochwalać się swoją bogatą ofertą.

Wielbicielom wytrawnych i tradycyjnych smaków polecamy kiszoną kapustę ogórki oraz chleb, a fanom zdrowej i naturalnej żywności - ekologiczne jabłka i soki wytwarzane z nowych, ciekawych i aromatycznych odmian jabłek, a także olej lniany uprawiany starą, sprawdzoną metodą, gwarantującą najwyższą jakość i odpowiednie właściwości.

Podczas gwiazdkowego spotkania na ludową nutę przegrywać będzie kapela Syrba. Na wszystkich odwiedzających czekać będzie słodki poczęstunek i gorące napoje, świąteczna atmosfera oraz dobra zabawa!

Iwona Kusiak/Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

WIĘŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>>

Pyszne pierniczki na świąteczny kiermasz

Śpiewające Pszczółki i Rozśpiewane Elfy z przedszkola nr 34 przygotowały pierniczki na kiermasz świąteczny. Pieczenie rozpoczęliśmy wcześniej, bo ciastka muszą poleżeć co najmniej trzy tygodnie zanim będzie można je zjeść. Potrzebne nam były: 2 kg mąki, 2 szklanki cukru, 4 jajka, 16 dużych łyżek miodu, 3 opakowania przyprawy do piernika, 4 łyżeczki sody, 2 kostki margaryny. Po wymieszaniu i wyrobieniu ciasta zaczęliśmy wałkować i wycinać foremkami wzory: aniołki, choinki, serduszka, domki, dzwoneczki i renifery. Wszystkim ta praca bardzo się podobała! Ułożyliśmy ciastka na blasze i włożyliśmy do piekarnika na 20 minut, gdzie piekły się w temperaturze 180 stopni. Gotowe ciasteczka włożyliśmy do pojemników i odstawiliśmy na trzy tygodnie. Po tym czasie pięknie je udekorujemy!

Nauczycielki Pszczółek i Elfów



Fot. Archiwum „Rozśpiewanego Przedszkola” nr 34

Międzyszkolny Konkurs Pięknego Czytania

W Zespole Szkół Technicznych odbył się Międzyszkolny Konkurs Pięknego Czytania dla uczniów placówek ponadgimnazjalnych. Jego celem było wyłonienie Mistrza Pięknego Czytania. Zadaniem uczestników było zaprezentowanie fragmentu powieści „Lalka”. Zgłosiło się 15 osób ze szkół: LO z Czerwieńska, LO 7 z Zielonej Góry, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Nowej Soli, Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego, Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Technicznych z Zielonej Góry. Ocenie jury podlegała m.in. dykcja, emisja głosu, interpretacja, umiejętność budowania nastroju oraz charyzmatyczność. Pierwsze miejsce zajął Konrad Andrzejak-Wasilewski z LO z Czerwieńska, drugie - Kacper Sobczak z LO 7 oraz Marcin Domagała z ZSB, trzecie miejsce - Sławomir Mazurek z ZST oraz Emilia Sałata z ZSiPKZ.

R. Rypson-Goluda



Fot. Nicola Andrzejewska/archiwum Zespołu Szkół Technicznych

W ZIELONEJ GÓRZE

Zbiórka elektrośmieci

W tę sobotę, 12 grudnia, mobilny punkt zbierania elektrośmieci będzie czynny w godz. 9.00-14.00, na parkingu przed Auchan (ul. Batorego). Można za darmo pozbyć się niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych, a pod nr tel. 2222 333 00 umówić się na bezpłatny odbiór dużych urządzeń z domu.

(dsp)

W STARYM KISIELINIE

Wigilia dla samotnych

W przyszłą niedzielę, 20 grudnia, w szkole podstawowej w Starym Kisielinie odbędzie się spotkanie wigilijne dla starszych, samotnych mieszkańców. - Zapewniamy wigilijne dania oraz rodzinną atmosferę, wspólne koledowanie z zespołem Bolero - zapraszają organizatorzy: sołtys i rada sołecka. Początek o 16.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kolejny film 3D

Planetarium Wenus dodało do repertuaru nowy film 3D pt. „Niesamowite światło”. Opowiada on o odkryciach dokonanych przy użyciu teleskopów wzniesionych na Mauna Kea na Hawajach, na jednym z najwyższych wulkanów na Ziemi. Pokaz w każdą grudniową sobotę i niedzielę o 17.00. Więcej informacji: www.planetariumwenus.pl.

(dsp)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 147

Tam na górze miał być basen

To miał być hotel na prawie 600 miejsc. Budowaliśmy go, budowaliśmy i... nie zbudowaliśmy. A miało być cudo na miarę XX wieku. Nawet z basenem na ostatnim piętrze. Oczywiście, mowa o powiększonym hotelu Polan. Byłby to najwyższy budynek w mieście.

- Czyżniewski! Opanuj się. Basen na strychu? Jakby się paliło, to wyjmiesz korek, jak z wanny, i rurami popłyniesz na dół? - moja żona czasami ma dziwne wątpliwości. Nie pozwoliła mi jednak rozwiać swoich wątpliwości. - Tylko nie machaj rękoma. Najpierw umyj patelnię, żeby resztki nie leżały na całej podłodze!

Tak. Basen na 15. kondygnacji dzisiaj nie wydaje się czymś aż tak bardzo ekstrawaganckim, jak 40 lat temu. Projektowano go w hotelu, który miał stać na tyłach Polanu, przy ul. Staszica.

Jedno zdjęcie pokazałem w poprzednim wydaniu „Łącznika”.

- Ooo... projekt mojego męża - napisała na Facebooku Krystyna Berezowska. - Szkoda, że nie powstał.

- To pana projekt? - upewniam się.

- Tak. To był początek lat 70. Poprzedniego wieku. Straż bardzo obawiała się wybuchu pożaru i żądała, by w wieżowcu były zbiorniki z wodą. To pomyślałem, że jak woda ma być, to lepiej ją dobrze wykorzystać. Stąd pomysł basenu na ostatnim piętrze - tłumaczy architekt Krzysztof Berezowski.

To przedziwna historia, która, niestety, nie kończy się happy endem. Przypomnę - 1 grudnia 1969 r. uruchomiono hotel Polan, który należał do sieci Orbis, wówczas będącej synonimem wysokiego standardu. Obiekt cieszył się dużą popularnością. Tak dużą, że centrala w Warszawie doszła do wniosku, że warto go rozbudować.

Badania potwierdziły, że Zielona Góra, położona niedaleko Berlina, jest dobrym punktem dla wycieczek jadących w głąb kraju. - Hotel będzie miał



Planowa rozbudowa hotelu Polan - widok od strony ul. Staszica. Niższa część to stary budynek Polan po planowanej przebudowie
Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego



Teren świetnie nadawał się do inwestycji - wystarczyło tylko zburzyć stare baraki. Na zdjęciu przygotowanie działki pod budowę basenu, przy ul. Wyspiańskiego. Druga półka lat 60.
Fot. Bronisław Bugiel

obłożenie - usłyszał K. Berezowski. - Ma być duży.

- Jak duży? - pytam architekta.

- Na prawie 600 miejsc - odpowiada architekt i pokazuje plik zdjęć przedstawiających makietę hote-

lu. - Kiedyś tak się prezentowało planowaną inwestycję. Trzeba było zrobić makietę. Nawet ustawialiśmy na niej samochodziki, tzw. resoraki. Musieliśmy je przymocować na stałe, żeby zapobiec kradzieży.



- Żałuję, że nie udało się doprowadzić rozbudowy Polanu do końca - mówi architekt Krzysztof Berezowski, który go zaprojektował
Fot. Krzysztof Grabowski

Makieta była wystawiana w miejscach publicznych. Nie wiem, co się z nią stało.

Jak miał wyglądać hotelowy gigant?

- Piwnice - klub nocny.

- I kondygnacja, parter - wielki hol z recepcją,

restauracją, kawiarnią, własną wytwórnią wody gazowanej. Tu był łącznik ze starym Polanem, który również miał być gruntownie przebudowany.

- II kondygnacja - część klubowa z różnymi salami do spotkań.

- III kondygnacja - część techniczna (bez okien), gdzie znajdowały się wszystkie urządzenia i instalacje obsługujące hotel.

- IV-XIII kondygnacja - część hotelowa z pokojami dla gości.

- XIV kondygnacja - poziom techniczny (bez okien), gdzie m.in. znajdowała się nieka basenu.

- XV kondygnacja - część rekreacyjna z basenem.

- Dach - przez moment zastanawiano się nad wybudowaniem tutaj lądowiska dla helikopterów.

Ponieważ za hotelem stały baraki różnych biur, z wielkim rozmachem zaprojektowano też otoczenie.

- Tu, gdzie jest obecnie sklep Lidl, miał być piętrowy parking - pokazuje K. Berezowski. - Na wprost niego znajdowało się główne wejście do nowego hotelu. Wytoczyliśmy również osobny parking dla autobusów.

Projekt był imponujący, jednak tempo prac już nie. Nie było pieniędzy na budowę nowych hoteli. - Można było jednak prowadzić rozbudowę - opowiadał mi wieloletni dyrektor Polanu, Henryk Skowron. - Stąd na tyłach Polanu rozpoczęto stawiać betonową konstrukcję. Gdyby ustawić ją metr dalej, byłaby to nowa budowa. A tak nazwano inwestycję rozbudową.

Obiekt stawał Modernbud. - Jego szef, Błażej Cichy był wielkim fanem inwestycji - wspomina K. Berezowski. - Nawet jeździliśmy do Nowosybirsk oglądać, jak wygląda podobny hotel. Modernbud wylał betono-

we konstrukcje pierwszych kondygnacji. Zrobił to, co było najtrudniejsze. Kiedy jednak przyszło do budowy prostych pięter hotelowych, inwestycję wstrzymano.

W 1992 r. dokończeniem inwestycji wspólnie z Orbisem zainteresowana była francuska firma DRE. Zrezygnowano jednak z basenu. Po dwóch latach rozmowy się załamały i definitywnie zrezygnowano z pomysłu. A betonowa konstrukcja na tyłach straszyla przez wiele lat.

- Ja trafiłem tam w 1985 r., zaraz po skończeniu studiów. To było pierwsze miejsce, gdzie usiłowałem znaleźć pracę. Na tyłach hotelu znajdowały się biura Modernbudu. Nic z tego nie wyszło. Ani z pracy, ani z wieżowca - żartował Leszek Jarząbek kilka miesięcy po tym, jak w 2010 r. kupił hotel, rozgrzebaną okolicę i tereny wokół. Zapowiedział wtedy, że w tym miejscu powstanie osiedle mieszkaniowe na kilkaset mieszkań.

W październiku 2011 r. buldożery zamieniły Polan w stertę gruzu. Dzisiaj w tym miejscu stoi budynek mieszkalny.

Pomyśleć, że „hotelowe” tradycje tego miejsca, w rejonie ul. Staszica i Wyspiańskiego, są dłuższe. W 1951 r. stało tutaj siedem baraków tworzących hotel robotniczy dla 140 robotników budowlanych. Zielona Góra od roku była już miastem wojewódzkim. Brakowało miejsc dla urzędów. To wtedy zapadła decyzja, by umieścić tutaj biura Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dla robotników miano wybudować kolejne hotele.

W sumie, stanęło tutaj 13 podłużnych, parterowych baraków. Przetrwały kilkadziesiąt lat. Rozbudowa osiedla definitywnie położyła kres tej zabudowie.

Tomasz Czyżniewski



Polan - widok od strony Wyspiańskiego, na pierwszym planie basen
Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego



Polan - widok od strony ul. Bema, w miejscu, gdzie dzisiaj jest Lidl, miał być piętrowy parking
Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego



Polan - widok od strony ul. ul. Dzikiej
Ze zbiorów Krzysztofa Berezowskiego